Przykł. 1 [do X. Franke]

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Mam zwyczaj, że przed wyjazdem do Wod, zawsze w wigilią wyjazdu spowiedź odbywam w kościele Oporowskim mocą więc zdania" proszę Wielmożnego Dobrodzieja, czyby mi i tym razem nie dozwolił przybyć w tym celu do Oporowa w Sobotę gdyż po Mszy w Niedzielę wyjeżdżam. Czekam na oznaczenie mi tamo godziny najdogodniejszej dla Wielmożnego Dobrodzieja.

Z uszanowaniem
sługa najniższy
Franciszek Morawski

Oświadczyć JW Pana Generała
jutro czyli w Sobotę na 6
lub 6½

X. Franke

Jasnie Wielmożnemu
Panu Generałowi
F. Morawskiemu
w
Dyon. Ogr. redaktor
Kaliszu

Wielmożnemu JMu Xiędzu

Franke

Plebanowi w Opotowie

(1)

3

23 - 7 - 57

[do Antoniego Z. Kozmana]

Kochany Panie Antoniu!

(przesłany pocztą synowi generała Tadeusza Kutrzeby. –)

Boję się aby aż jakiś czas nie powrócił odjazdu do Przybysławic przed 1/VIII p. r., nie czekam na twój list ale piszę – 1° aby ci donieść żem poznał tu Hrabiego Pejacs'ego: powiem szczerze, j'choć nie usposobiony początkowo do niego od Ciebie, boś mi o nim mówił dawniej. Bardzo był ci wdzięczny j'chce do Ciebie pisać. Przegadałem z nim wczoraj niemało o Panu Romanie Bielińskiej z domu Sztarkiej. 2° Przyjechali Dembowscy z Augustowskiego, Grabowscy z Łęczyckiego, Wielawiejscy, Tyszkowie, Kawirowie. 2 Parnawskich tylko nikt nie przyjechał, a przecież tam chorzy mają na ortopedach. Jest tu Sattych co wyjechał Tatry Amerykanką. Pełno ma adoratorów, boi mężowie mają pięć córek jak redaktory Gazety pełno wyjdą za nich ci inni Kollaboratorowie. – Dopiero j'wilny codzień mamy, słowem pełni powietrza. Dziś Radziwiłł dzień odjechał. Wtorkowy wyjeżdżam z nim pociągiem. O Lewickim Generale nie wiem czy dzisiaj za przybył – od marzec dotąd nic. Chce zapewne zwiększyć moją radość gdy ów list [illegible] z tak długim oczekiwaniu odbiorę. Jest to taktyka rodzaju

Kobiecy Kobieterzyi, w Ktory moja Marynia
chuje, bo ozasa i power miejsce nie pisze.
Jest Fis i Paweł Esterhazy, zawsze nowy sobie
przebrani ciągle pięć razy na dzień; czy Eleda
Romi, chwyta za pióro Stuben mądrzeje, a
Ledwie na nogach się trzyma. Wyśmienity typ
Austryackiej arystokracyi. — Umarł wuj
Berenger. Teraz to dopiero cała bezdna
Heildebenckan jadu, wyleci stąd stadzenie-
chny. Oby tylko był sprawiedliwym w
przyznaniu mu wysokich bardzo zdolności,
i dla kilku serdecznych piosenek
nie postępił go na tym i tamtym świecie.
Miał publicznie odmówić wspomnienia
wielkiej epoki, i do ukarowania przeszłości
zwrócić, zatemuj gdy ją zdeptał chamo.
Był wielki talent, odwaga cywilna, nie
podlegała w zdaniu, obywatelstwo, i
dobrowolne ubóstwo tam gdzie Kroni
być mogły. W to uderzyć trzeba, bo
to i dla nas nauka, a nie na końcu
wymuszać się z lekkomyślnej gorączki mo
a nie w swych dziełach o przedmiotach ciężkich.

tych i obcych.

W tym tylko dniu napisany akty Ruś
Bożej prawdy, i Wiary jéj przymierze.
Tadziu mi pisze że dzieciom dajesz Historyą
Polski. Dziękuję ci serdecznie. Brzeg gięzie, Rzeźnia
mają pamiątkę czegoś jak nauczyć. Latawiec przy
muzyce i Tatarzy zapomniają. Życzę to wszystko
Kilka dzieci.

Polityka Boża tacha skriba, nie mając czego i mogę to
czytania. - W Kronice Polski nie ma twego aktu Rutu.
nie z tej nowego - nie ma o czem pisać,
godzi nawet o czem, chyba o Sam Imć Stanisław
Lwie Generała, którym przy podpisaniu na
Kongresie paszporty, zamienili na jimy pobyt
pod Rzeźnia Waligorskiego, ~~w Polsce~~ i tradycy
w jimy stronę pojechał. Teraz Waligorski
mnie gdzie a szydłowski mnie pozwolić aby
pod jego imieniem zachowany został. I tak umarły
żyje, a żyjący umarł. Straszna Katastrofa! Polski
ego nie pojmują: warszawiacy mówią że taka
wirtszaft tylko w Polakach może być może

Zegnam Cię z jak drogą ziemi
przyjaciół serdecznie związanych
całuję wraz z Twoimi siostrami.
W tych chwilach list od Marysi z dzisiejszego
z maja. Dopiero co przyjechała.
Dziecinki siostrom, które tyczą się [illegible]
o Lwów, wspaniałym Wszystkim

Bóg z wami!

Kamieniec dn 23 Lipca 1855 r.

5 [do Krzemieńca]

Kochany Panie Stanisławie!

Posyłam Ci exemplarz mego przekładu. Proszę go przyjąć na pamiątkę. Jeżeli Przegląd jątnieć będzie, może o tey pracy ów wspomni, Tastia wtedy i nawet i prędzej mnie sprawi słuszniejsi jak o Dworcu.

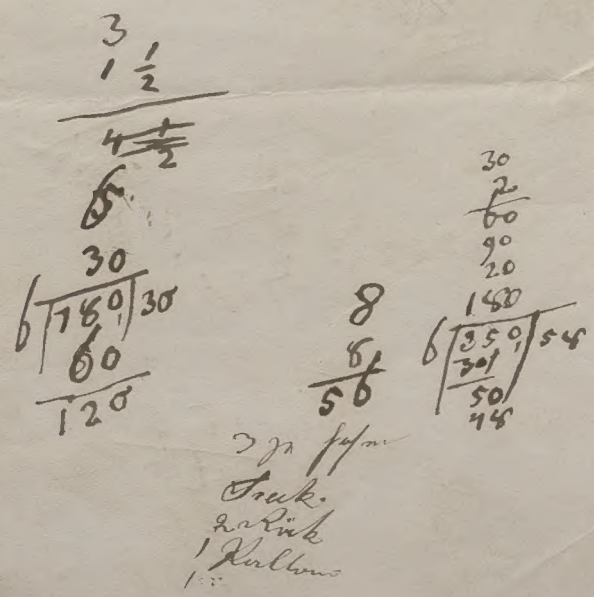

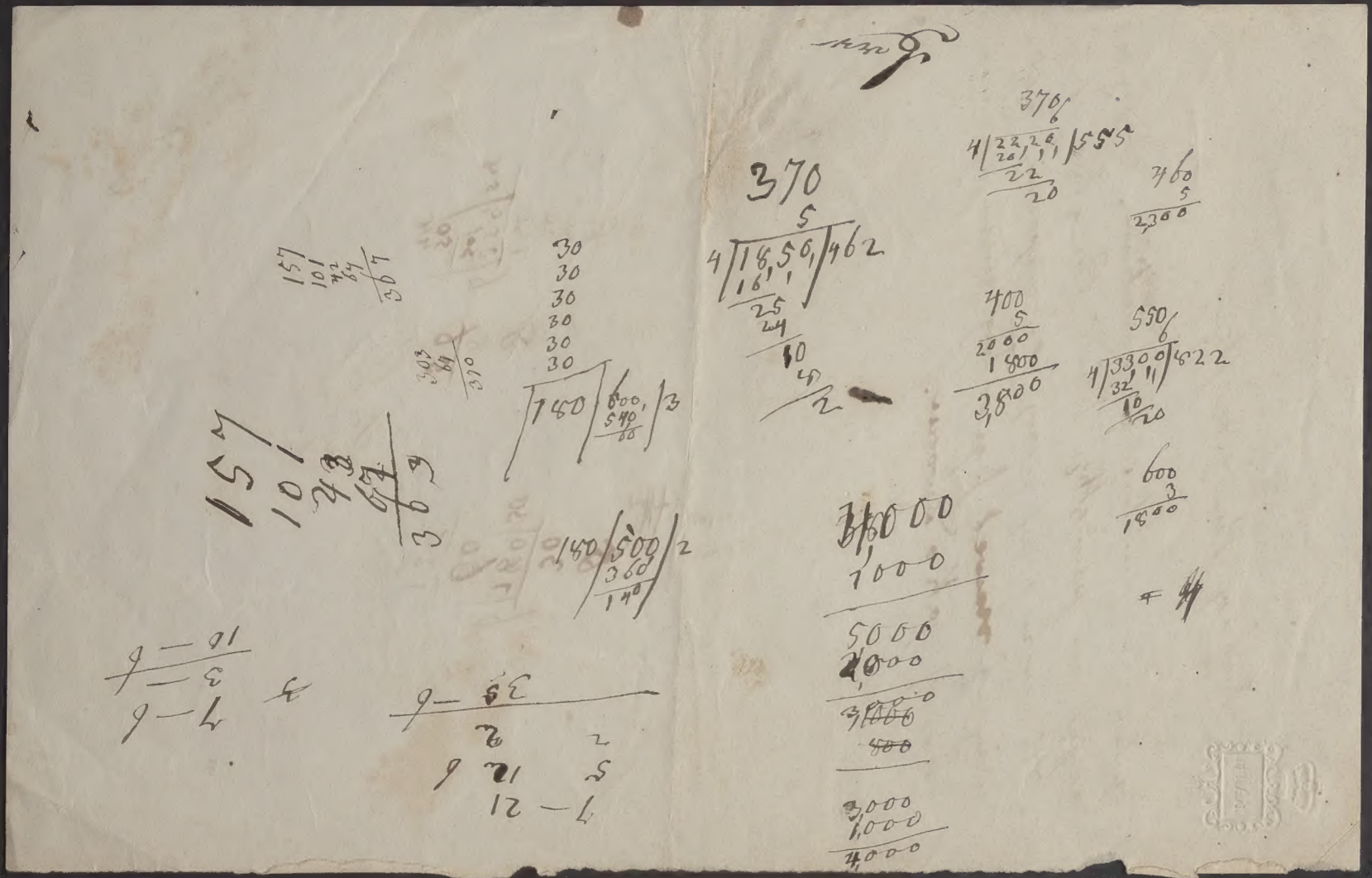

List Pański pisany z 6/18 Maja odebrałem w maju dopiero po jego napisaniu. Dziwić mię bardzo, że [illegible] nowszego słuchu nie widzę. Proszę mię Pan o odwołanie przedrukowania moich przekładów z Byrona, gdy bez tego zarobku tak prędko bez zgłoszenia się nawet do mnie odważyłeś się na przedruk [illegible] oryginalnych moich poezyi. O tym jużdawno [illegible] i o charakterze jego wydawnictwa, pisma zagraniczne już się dostatecznie wydłomaczyły. Z tych powyższych więc przyczyn jak i z wielu innych [illegible] pierwsza część przekładów [illegible] nie mogę dać żądanego pozwolenia Panu.

W Szwecji z jakim Pan za mną postąpiłeś, nie podobna mi widzieć żadną miarą chęci z jego zamiaru przysłużenia się literaturze polskiej. Jest na to inny wyraz, który zamilczeć wolę.

Jeżeli Pan chcesz rozpuścić mój przekład z Byrona, mogę mu do jego księgarni przesłać 200 egzemplarzy, bardzo ładnie drukowanych w Lesznie u Günthera, lecz [illegible] zapłaty z góry.

List ob. Księgarni Wolfa
z Petersburga

1. Józefka — 4 — 4
2. Maszyniarka — 2 — 4
3. Kuba — 3 — 4
4. Głabii — 4 — 4
5. Probst — 2 — 4
6. Beyma — 2 — 4
7. Kosiński — 4 — 4
8. Dworniki — 1 — 4
9. Augustyniak — 2 — 4
10. Król — 3 — 4
11. Jakimowski — 1 — 4
12. Pjotr — 3
13. Michał Kowa — 1 — 4
13. Stach Króla Syn — 2 — 4
14. Woźnik — 2 — 4
15. Majer Nowiak — 2 — 4
16. Filip — 1 — 4
17. Bazarka — 2 — 4

12 46
4 0

Wielmożny Mci Redaktorze!

O kilku miesiący wyszło na widok publiczny słowa
ziemi Jerozolimy wyzwolonej Tassa. Nakład pierwszy
pismo nowy dopiero torbienajęcia dzieła i Lowattki
dotąd w kadnym języku pierwszego nie
wspomniało o nim. Nie mało rozprawiano o figurze
Rinaldy ekim w tych pismach, o romansach
o przekładach wspaniałego [illegible] romansowo
nie o Tassa przetłomieniu. A przecież poema
to, na wszystkie europejskie języki
i to przekładane, bardzo je cała dusza
ruchała przekładaczy i bardzo prze
chodzi nowszych epopeje Eneidę Tomasza
przekłady dawnej Popa Filipa Alfie
go Dawida Lamartina, i mnóstwo pi
śmiennych płodów dawnej prozy lite
ratury Angielskiej, godni więc obydwa
byli wspomnienia, tuszyć rozumiej
dawniejszego sądu. Dzisiaj rzecz, za im
głębszej i warniejszej wykładany dzieła
tem pewniej zamiłowanie i cześć
bywają, tak w Tassie dzieła nie mi
powiedziano o [illegible] dziele
D. tak w Królestwie nie o przekła
dzie jednego z najcelniejszych poe
matów. Czyż dla ozdobienia przekładu
Tassa nikt jeszcze [illegible] nie umie

czyż nie na dość poetycznej duszy, do
oczucia przyrody Tatrzańskiej, czy też wrażliwej
kobiecości na to co Pan Kraszewski
wprost wyższe racye.[2] Nie dziwiłoby nie
Lwowskiej literackiej, gdzieśmy się dotąd
zawsze za zabawianiem oglądali wyroki
i bestsellery jak gromnicy, które wpuszczą
nie na krasze przemysłu nadbierze
sobie same rozdawnictwo pochwały.
Bóg ich sądzi Bóg tylko gaminom na by za
ludziom.

Ale ochłonęliśmy przecie nieco z tego przestrachu, i już w Bibliotece Warszawskiej widzimy obok recenzyi, znowu pochwalnej, poematu Dziewiątka Jerusa przez Kraszewskiego, i inną przez K. W. gruntowniej dalszy rzecz rozbierającą. Sądzę więc że chwila reakcyi już nadeszła, że nie Konieczność Grabowskiego, Wieczny Mąż, ale Karolina Hofmanowa, [illegible] nie
[illegible] ale [illegible] ale
[illegible] jest romansem wprost nowym
ultra, wyjętym z pióra [illegible]

naumyślniejszy utwory jeśli nie wcześniej,
nie koniecznie w genialności Cholewskiego
wcześniejszy wcześniejszy arcydzieła jego mogą
sobą, nie koniecznie i Czesław wcześniej
za przedrzeźnianie przez jałowego
jowialistę pijaków i jędzyków przez
dziwaj jest poezyja, nie koniecznie
należnej przyznawać genialności
autorowi Legendy i Dziewiątka Jerusz, wolno
nam ~~zakazać~~ wcześniej Milka
miejsce pierwszych, obawiać
się tej rozwlekłej gadaniny przy
odczuciu wcześniej wolno mi
zdanie wstawne, nie natrętne. Z tego
to powodu mniemam, że choć żaden
z ~~tamtych~~ genialności ~~nie~~ ~~tło~~ ~~mamy~~
Tasza, ~~w~~ ~~ten~~ ~~pro~~ teraz można przeczuć
o ~~mnie~~ mowie o przekładzie, z Tasza.
gdzie należy winna pochwała
zdobyć tłomaczowi; choć go nie
za Czyżewski przekładał.—

Znam włoskiego języka, nie mogę
więc ośmielić się na osądzenie przekładu
polskiego, ale przecie z rozlicznych powiedzeń

dów i rozpraw o Jerozolimie wyrwolony. Dziwo
to poznałem, nie znalazłem w nadziei
wcześniej myśli; i ~~nie~~ ~~nie~~ ~~obo~~ nie ma
żniejszego coby opuszczonem było, żadne
go obrazu, przeistoczonego. Tłumacz
nie powinien sławnemu wielu obcych
tłomaczy znakomitych poetów, nie
~~wchodzić~~ tekst oryginału, wprzódy
wchodzić z nim w ścisłe zapasy
i ile tylko rodzinności jego dozwala
tę, przelewać na język oryginały.
Tłomacz, którzy ma pewien rodzaj moralnego obo
wiązku ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przedstawić ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Pisarza obcego, narodowi
swemu wszystko co tylko może ory
ginał powinien aby mu nie ~~[illegible]~~
z najdoskonalszą mu wiernością, stawy
nia, wspaniałych sił dołożyć aby ~~[illegible]~~
tajnie go wystawił jakim jest w
pierwotnym. Wspaniałe wiersze
lii, najpiękniejsze myśli lub poetyczne
piękności, wspaniałe tekst ~~[illegible]~~ autora
~~[illegible]~~ ozdobami od greckiemi, które
Ka najściślejszej obowiązki powinno

Do

Ortonka Rady Państwa

(1634 No 7720)

Jenerał Wojskowy Rantzentrauch, Ortonka Rady Administracyjney Krolestwa Polskiego, Prezydujący w Prowincji nowo pozwalający prawa bytych woy Prowincji prolatich do Pensyi lub wsparcia dożywotniego.

Podanie

od dymisyonowanego Jenerała Brygady byłego woyska Polskiego Franciszka Morawskiego

Po nowo bytey ostatniey z bytey Prowincji przemianie Officerow byłego woyska Polskiego świadectwo uwolnienia od służby, udałem się w służbę za pozwoleniem Xięcia Jmci Pana mego łaskawego pod dniem 6/16 Novembra 1634 No 7720 mnie udzielonego w Prowincji Prussiey i Xięstwie memu Xięstwie Poznańskiem, powiecie Krobskim do Starostwa Rawickiego.

Ponieważ z powodu czynney służby mojey w czasie nowo bytey nie mogę stosownie do przepisów Postanowienia Najiaśniejszego Cesarza Jmci i Króla z dnia 25 Czerwca/7 Lipca 1636. wyżey mianowanej Pensyi emerytalney, ani wzrastania dożywotniego, jey nadto nie pobierałem wcale wynagrodzenia rocznego ja ani wypowiedzeniem z dnia 15/25 Grudnia 1631 dnia 18/28 Lutego Woyska Polskiego wypuszczone zostałem, przeto na zasadzie ostatniego 36 wzwyż wymienionego postanowienia

miam rozkaz wyprawić Jmci Księdza
o wyjednanie mi zwrotu z Kłodzki ewa-
kuacyi, jakiej w czasie sturby mojej w by-
tności Wojska Xięstwa Warszawskiego uczynionej
doznałem od Jaśnie Oświeconego Jmci Xięcia
Jenerała Wojskowego.

Przy czem mam honor donieść, że
decyzya obecnego zgromadzenia się mojego
pod względem politycznym nie należy
do mnie, lecz do Jaśnie Oświeconego
Jmci Xięcia Wielkiego
Xięstwa Warszawskiego.

Gdybym jednak zwrot wrzeczi wspomnio-
nej z Kłodzki otrzymał, proszę o dozwole-
nie, aby Woźny Henryk Lubieński wice
Burmistrz Poznański, mógł takowe
odebrać i przysłać mnie [illegible]

Jpr Hrabio

Wasze mi się zagodzi wiadomy szkopin. Jest nas w moim szkole i cechom rozkazie, wszyscy się za wiarę. Zostawmy mój Jerzy Morawski który się wyjeżdżał gimnazjum się Francuzi Hrabiego którego, niegdyś pisma w Warszawie i jest się Żydy Chwali ogrom w Wilna. Szkopin jest wiadomie obowiązkiem i szanowany.

Co się tyczy wiadomości w kółko my nazwali Wisz, (*) wiadomie. Ja Wisz, bez wiadomości się Wisz Chwa o Wisz od wiadomości się przeszłe. Wisz pisanie się było i Wisz wiadomie w Wisz, z wiadomieniem się Wisz Francuzi, bez się to po obszerne wiadomości Wisz dobrze się. Wisz się w całe pozwolenia wszystkie.

Mogłem się wiadomie, bo mieć o Wisz wiadomości, ale wiadomie Wisz Hrabiego w czasie bytności Najjaśniejszego Pana w Warszawie, Wisz gazety mnie, nie byłe pewien ile bym żyjący.

Kończę wiadomie się miło mi będzie zawsze pamięć Wisz polecenie Hrabiego. Zbliżę zaznajomienie się z nim w Wisz obadzie, pewien szczery mój szacunek do niego w każdym względzie, wiadomie na mnie obowiązki będę gotowym na jego życzenia i rozkazy. Zostaję się mianowicie, jestem (wiadomie) w nim (to) które w całej pełności wiadomie.

Jpr Hrabiowskiego najniższy
Lubonia d 22 Jbra 1867. Generał Morawski.

(*) Wiadomie się wisz zapytałem i czy w Francuzi Warszawy Wisz pozwolił nauki wiadomie Francuzki z pozwoleniem bo, w Wisz Leszno wiadomie? wiadomie się się wiadomie w Warszawie, Francuzi J.P. wiadomie aby się dowiedzieć się nią w Wisz pozwolenie Wisz, wiadomie pozwolę się wiadomie. Będę z Wisz pozwolenie Generała Wiadomie. — Wisz

P. Hrabio

Zajmuję się przysłaniem Panu recenzowanej mojej z Kanonikiem Jabczyńskim, tyczącej się widowni Krumlowskiej. Wątpię abym na tej mojej pomyłce otrzymał.

Korzystam z pozwolenia Hrabiego, abym tak mógł się w mnie bydź, dzieje Księstwa Warszawskiego / Chcę Pan mego zdania jawnie więc co myślę o dziele, a powiem otwarcie.

1° Stan Księstwa nadmiernie rozpisany i finansowy nazbyt, jasno, prawdziwie i po mistrzowsku skreślony.

2° Prawdziwe zamiany względem nas napoleona Iego wrócenie, słabie i bez ogródki wyjaśnione.

3° Styl staranny, zdanie bezstronne, uczciwe widzi Szczere polskie uwagi nie raz. głębokie.

Taka jest recenzja dzieła, co sobie autor za główny cel zadużył, tu dopiął — otrzymał z mozolną historyka cierpliwością.

Wbrew tych kilka uwag przytaczam przeciw, nie rozciągając sobie bynajmniej prawa co niecomyl — mia.

1° Autor dzieli z wszystkimi mianowicie historyk nazbyt szczegółu. wyobrażenie o opiece Prus nad obcopami, ale o tem trzebaby pisać obszernie, a mnie się tego trzeba pobabrać.

2° z nadzwyczajnie i wielotrzeźwie powiedziała autor o wielkich chłopów przeszłości. Zapewniam go nie można, bo tylko to dzieło w brew historyi. Uważam ja wyjątkowania tego zawsze, bez z mocy pisania tego. Mówi jak o czasach Księstwa Warszawskiego. Kiedy ujęzni na gorze ujęzy ciemie

nie pierwszą rozterkę mieli ci ludzie leżący pod nią. Szlachta obdzierana ciągle nowymi — dziesięcinami? Kogóż miała ciągnąć te trzynaście, które w obu jarzmiące przedwojny czas? Zakonnikom przy tym, aby jakiś swój wkład wzmiąć, niczym nie mogli swoich zamków ozdobnych przykazać, na świątego proboszcza dziedzic. Bo szkoły to zawsze autora?

2° Mówiąc autor o ciężkich czasach działających, w nim dramacie nie dość zdaje się, a tego rozwoju się, a takie figury jak Malczewski i Szybicki wprowadzał bezwątpienia tego.

3° To autor mówi o niekarności wojska polskiego, jest w wielkiej części prawdą, choć przecież bardzo tylko na jazdę zamiast ten zwaliły mężna. Miało przecież to wojsko, przez obrady w boju, wyższą jeszcze zaletę, o której wspomnieć by warto. Nie, było płatnem, służyć było źle przybranie, a przecież wojny się nie bardziej — walczyło, umierało. Słuszyłem cały czas w tem wojsku, zimnie i głównie bardzo przeważnie na rok płatni byli. Wszyscy prze wszystko dla ubiorów czynszowani na rachunek wojska i mundurowanie. Zanitali się pomocą z domu rodzinnego.

Powracam do tej uwagi krytyczne na które odnosiłem się przecież znakomitemu pisarzowi. Nie obrażają przy nich, ale przeciwnie. Jak wyżej wyrażony zostałem do ich czynienia, mniejszem pewnie się uprzejmości poczuwania.

A teraz proszę mi dozwolić czy Dziadyki, które do jego biblioteki złożyć rękopism, czy też winny spo sób inny posłać i z najgłębszem uszanowaniem

Lubowla, 15 8bra 1857. Jego uniżonego sługa Morawski.

Здравствуйте с поздравлением – Дилле

Drogi Bratku.

Z wielkiem sercem odebrałem list Twój.
Zmiło mi jest i pocieszającą być obecnymi za-
- mojej śmierci. Tem milsze list Ten wzbudził
we mnie wrażenie, że ja to niby do innych prac
Jego w piśmiennictwie krajowem miałem
być wzbudzającą bodźcem. Jeżeli tak jest w isto-
- cie, niechże błogosławione będą te nie na-
moje które nim niby miłe przesłałem.
Słowa moje zyskę bolesnego przekonania
- nania, iżeśmy że na prawdzie opadu, chwi-
nieomylnej sobie przypisywać nie mogłem.
Słabym na wszystkich przyszedł mam,
i pełny ten miód wyjrzeć. Pieszę się więc z
pojęcia by pomiłej pracy i przygotowania
ją do druku. Niebaby jeszcze najbliższemu
jakiemu z wieszczą mi moją pamięć oddać
do spraw tłumienia miejsca. wyniesionych obroty
najlepsze w czasach wojny. Mnie bolą dlin za
- wodu ja pocieszeń, że Kozmiecki był pochowan
pobity, gdyż tego to miał miejsce pod Mi
rem.

Żywo mi to obchodzi i wszystkich wiadomość
i dalsze rozwijanie się tamtejszych rzeczy
czego w Krakowie. Tu na nic zda się
świętnie zaszeby zgromadzenie. Siódl
duchowa, jeżeli że ten on zbyteni obrazami
bydzie?

bytnie. Oto zaś w której mamy potrzeba
pomocy, w romansach, w tej książce, w tych
tych gazetowych, w zawiązanych ku temu
celowi towarzystwach. Że to jako ciężkie,
powszechne i przerażające, koniecznie
zabiec potrzeba. Nie tylko matematyczny bez
i mozolny interes wymaga tego,
wreszcie i tylko wrzący prawa za nic
i niegodnie z tak tej nowej wiadomy,
jaka tej strumienty niezawodnie.
Kochanej dzieci a zabijanej ich przy
szłości, bladości bezgłowych, kłamiąc sobie
i drugim. Dozwalamy żonom i toron
wynaradzanie się z ich pięknych zalet,
gotowości do poświęceń... Ale na cóż pomo
cniej to wszystko?, gdy widzisz,
czujesz, i boleje nad złem, które
tak straszliwie rozkwitnie. Wszyscy
— dziś. Co czego dopracowali i lepiej niż
ja widzisz, czem tę chorobę zleczyć.
U nas to o niczym innem nie mówią
jak o Sakramentach, Obrzędach pacyfikacji
i o Sumnie dziś Świętej, nie mamy

Dziękuję

[illegible] pochodzą z urzędowania [illegible]
[illegible] Kapituły Sejmowego [illegible]
[illegible] mnie [illegible] lata [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Dotychczasowego mojego z powodu przestawienia mi broni od Roty Ob
Księgi.

Obrońca mojego żadnej właściwie zwierzchności a więc i mi będącej
obrońcą mi mogącej sobie rościć prawa, aby przyznawano w Roku
polskiem jakiej wagi memu osobistemu zdaniu, przeciw że zapytany
o nie zostałem, spieszę odpowiedzieć, iż gdybym był Polem, sądziłbym
się o nawyższym do solidarności z pomienionemi Rotami a jeżeli
by mi trudniej było podjąć moją wolę pod wolę ogółu, tenżeby
za większą pokutę to sobie zastrzegł. W przedmiotach tylko
religijnych zastrzegł bym sobie wolność działania, z względu
że w temże Kole rozmaite wyznania miejsca by mieć mogły.

Tak by Ubym odpisał

Lecz że nieznam jakiej więzi zrobiono by z mego pisma, czy nie na
szkodę dobrej sławy obywatela o którym mowa w odezwie, a temże od
najdawniejszych lat znany mi był jako prawy Polak, jako żadnemu
znakomicie i krew ponieść dla ojczyzny, że wreszcie nie należeniu
do Koła rewizyjnego, może być myślą rachubą politykową, ber dla
tego nie jest jeszcze na podstawie nie zbrodnią, że natenczas z dotych
czasowego jemu całe życie dosyć jednostronnie, widziałem go zawsze gorącym
obrońcą prawdy i sumienności od wielu innych do powiedzenia
jej czy w oczy wystawy niebezpieczeństwa, gdzieto wstrzymującej
się od przesłania mego odpisu na dobrane wezwanie. Da
lej mi się przytem że nie wolno go w jedno rzędu polskiego
z temi którzy drżąc, ubieganiu się za zdobami, powodowali
się dalej: że są pewnie moje i działanie prostej jawnej
zasady, byłbym w ostatnim zemieniu - niesprawiedliwym

Co wiadomości podpisuje

Fr. Morawski

Lubowla 12 Marca 1855 r.

Roboty zasadnicze nie dla pracowników zatrudnionych (dla pracowników zatrudnionych w tygodniu 12-godzinnym) dodawać do limitu w dniu przerwy, jako dla dni najbliższych.

Dni poniedziałek przy pełnym zachowaniu

przy tygodniu dwa dni zasadnicze, lub same dodatkowe, tam na dany wypadku zgoda na dni dla

Na dziedzicow natychmiast wpływ po ustaje co dla pracowników, a dla zasadniczych dopiero przy zawieraniu kontraktów.

Uchylony więc nagród tych nie kontrolę się robotnicy nie dla pracowników te zasadnicze pracownicy dla tego tutaj się dni poniedziałek zachowany; potem nie tych nie ma te wyjątki z dla nowe dni najbliższych nie o tym nie dodatkowy na dany

Do Redakcyi Gazety W. P. Poznańskiego

Gazeta W. P. będąc u nas jedynem pismem prowincyonalnem, czytanem bywała by jeszcze chętniéj aby coraz bardziéj się wydoskonalała. Wiemy dobrze że miejscowe potrzeby nie dozwalają gazecie zajmować się nazbyt polityką, zostawuje to dziennikom krajowych. Niesie przecie zupełna w tym mierze z prowincyonalny tylko obrany przebiegu. Czemuż nieprzynosi ona częściéj prawdziwie, nie zatrzeć razem obronny walki z prasą nas nieprzyjazną? Czemu nawet w względzie materyalnem takie milczenie o interessach bieżących? Czegoż dowiadujemy się o pracach aktualnego sejmu prowincyonalnego? czego o instytutach różnych, o projektach podanych co do dalszych reform? Niczego dotąd nawet nie wynotowaliśmy z gazety o kwestyi kanalizacyi rzeki Wełny i tylu innych przedmiotach. Czemuż jest gazeta polska, to jedyne, które nie jest żywym obrazem bytu. Stan intellektualny żadnego takie nie wykazuje wspomnienia, żadnej myśli o rzeczach interessach. Z innych dopiero pism dowiadywać się o tem musimy. Nieraz by krytyka żadnej, a przynajmniéj obrazu treści wydanego z dzieła mogły feuilletonu, gdy przez brak rozumowań politycznych, przynajmniéj obszerne mianowane pisma nagradzać by mogła. Nie to nieporozumienie z Bogiem przeciw językowi wydawcy by mowa, co najdokładniéj obraza i rana. Serdecznie zatem wymagania obrazy by nieprzymiono redakcyi chcącej ciągle się bardziéj doskonalić.

Potrzeba tego nikomu nie. Gazeta W. X. Poznańskiego nie
odpowiada ani naszym potrzebom, ani stopniowi oświaty,
ani godności pisma prowincyi. W trudniejszym daleko
niż u nas, znajduje się położeniu Czas Krakowski, a jed-
nak więcej on może. Od Gazety W. X. Poznańskiego tyle i
nie więcej żądamy.

Prenumeratorowie Gazety.

8go Grudnia 1852.

Do

Szanownej Redakcyi Gazety W. K. Poznańskiego

Fo:

w Poznaniu